

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty: W Warszawie z odnośnieniem miesięczna Mk. 140.- bez odnośnienia 130.- Na prowincji miesięczna 145.- zagranicą 180.-

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-78, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Wazeczka 7.

Konto czekowe P. K. O. No 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 5 mk. — na prowincji 5 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. odbędzie się w sobotę dn. 2 lipca o g. 11 r. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie. Na porządku dziennym wnioski na Kongres.

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

25 kwietnia r. b. została zarządza mobilizacja klasy 19-ej — telefonem z Londynu przez p. Brianda do ministra wojny, p. Barthou. Działo się to w tym czasie, kiedy zajęcie Rubry było prawie zdecydowane. Mobilizacja spotkała się wtedy z żywą krytyką we wszystkich pismach robotniczych i niektórych postępowych. Prasa komunistyczna zaczęła wołać na alarm, że znowu żołnierzy prowadzą na mowy rozlew krwi. Komunisty prowadzili swoją agitację przeciw mobilizacji w ten sposób, jakby inne organizacje robotnicze zgadzały się z nią, lub były jej obojętne i jakby tylko w „Internationale” i w „Humanité” przeciw niej występowano.

W rzeczywistości zaś nasze pisma robotnicze występowały też energicznie przeciw okupacji Rubry, przestrzegając rząd przed tym krokiem i doradzając spokojne załatwienie załatwienia francusko-niemieckiego. Licząc się jednak z tem, co pisały, nie mogły mówić już o „nowej wojnie”, na którą się nad Renem tymczasem nie zanosiło, choćby dlatego, że na tem pograniczu nie było ani wojsk niemieckich, ani amunicji.

Klasa 19. bez entuzjazmu i — jak donosili rozmaite pisma niezależne — z wyraźną niechęcią poszła nad Ren. Później odbywały się przeciw mobilizacji liczne manifestacje w rozmaitych wojskowych oddziałach, wywołane, między innymi, fałszami, o których donosiły nawet prowincjonalne gazety burżuazyjne, a więc: zdarzały się wypadki, że władze wojskowe zamieściły swoje obowiązki aprowizacyjne i odnosiły się brutalnie do żołnierzy.

„Humanité” podawała szczegóły o rozmaitych sukcesach wojskowych w takiej formie, jakby była jedyną rzeczniką poszkodowanej klasy 19-ej, wykazując rzekomo obojętność i tchórzliwość — „dysydentów” (jak nazywa obecnie socjalistów).

Każdy taki antimilitarystyczny artykuł kończy się wezwaniem żołnierzy, aby zapisywali się do partii komunistycznej, która „jedyna broni ich przed militarzacją”. Żadnych, jak widzicie, nie potrzeba sprawdzać, ani moralności, ani też świadomości klasowej, by ostrzymać święcenia komunistyczne!

Niektórzy nieświadomi żołnierze zwolnieni, wobec tego, że demobilizacja odbywa się częściowo (jak głosi dzisiejszy dekret z dn. 25 czerwca, będzie ona zupełna, bo jak się w nim wyraża p. Barthou klasy 20 i 21-sza są już dostatecznie przygotowane, by zastąpić klasę 19-tą) wyszła to klasa na karb owej agitacji komunistycznej.

Pierwszy to chyba wypadek, aby w ten sposób zdobywał sobie członków partii robotniczej! Nie przeczę, że prasa robotnicza wpływa na przyspieszenie demobilizacji, ale sprawną siłą nakazuje przynajmniej, że przy powołaniu 19-ej klasy zapowiedziane, że skuteczniejszą ona będzie w miarę, jak następne klasy będą przystosowane do służby wojskowej, tembardziej, że rząd zaczął zdawać sobie

sprawę z ogólnego niezadowolenia powtórnie powołanych żołnierzy.

Jarzącyca samoreklama „Humanité” wywołała to, że ministrowie wojny, sprawiedliwości i marynarki, korzystając z krzykliwej akcji „Humanité” i „Internationale”, wnieśli projekt nowego prawa, przeciw agitacji antimilitarystycznej, które ma pójść pod obrady Izby, a które grozi nawet za krytykę władz wojskowych i za artykuły zasadnicze przeciw militarystom, karą, dochodzącą do 5 lat więzienia i więcej. I tu znów „Humanité” i „Internationale” — niezgodnie z prawdą zaczęły wołać, że „my jedni przeciw tym zbrodniczym prawom występujemy”.

Droits scélarates! — tak nazwano jeszcze w czasie procesów Dreyfusa prawo, które uchwalili nacjonalistyczna Izba Deputowanych, grożąca karą za knowania przeciw rządowi, nawet jeśli mają one tylko charakter ostrej krytyki pewnych zarządzeń. W owym czasie przeciw tym prawom występował nagłosej obecny prezydent, a dawny socjalista, Millerand. Projektowane obecnie prawa, nazwane „super scélarates” — (nad - zbrodnicze) rozszerzają jeszcze samowolę rządu.

Socjalistyczna prasa i postępuje jak: „Rappel” i „Ere Nouvelle” energicznie występują przeciw temu nowemu zamachowi „Błotu Narodowego” na wolność, jednak nie przeszkadza to „Humanité” i „Internationale” obrzucać je błotem i oskarżać o „obojętność”.

Prof. Aulard w liście do „Ere Nouvelle” przytacza poniższy ustęp ze skandalicznego prawa: „wszyscy ci, którzy pod jakkolwiek bądź formą, lub w jakikolwiek sposób dokonają epilogu nieposłuszeństwa, lub nieposzanowania dyscypliny wojskowej” i powiada: „jeżeli więc napiszę artykuł, że źle jest używać armii przeciwko strajkom i tęzę moją poprzę argumentami, sędzia nazwie to podmaśnianiem do nieposłuszeństwa, za co czeka mnie kara więzienia, oraz kara pieniężna. Jeżeli Anatole France (najznakomitszy pisarz francuski) nie przesłanie wołać, że wojna jest okropnością i że pierwszym obowiązkiem ludzi jest zniesienie jej możliwości, na mocy powyższego prawa, zostanie skazany na karę więzienia od 6 miesięcy do 5 lat i na zapłacenie od 100 franków do 10.000 fr. Jeżeli przedrukuję stronicę z „Candide” lub „Słownika filozoficznego” to również czeka mnie pobyt w więzieniu, bo w tych książkach odmalowane są okropności wojny”. Aulard kończy słowami: „walczyć za pomocą tego rodzaju prawa z przekonaniem ludzi, jest dziecinnością, historia już wykazała jego zbytek i niebezpieczeństwo. Walczy się przeciw opinjom tylko opinia, gdy chcecie zmieścić tych ludzi, co dają zły przykład naszym młodym żołnierzom, to kierujcie się w polityce zewnętrznej geniuszem i tradycjami narodu francuskiego, niech to będzie polityka demokratyczna, polityka Rewolucji Francuskiej”... i t. d.

Skład reakcyjny większości dzisiejszej

Izby Deputowanych daje wiele szans, że ta nowa ustawa zostanie uchwalona, może tylko z małymi zmianami. Inna rzecz, czy praktycznie wejdzie ona w życie, bo i poprzednie prawa, tak zwane „zbrodnicze” rzadko były stosowane w całej swej rozciągłości, pozałam antymilitaryzm nie tylko we Francji, ale na całym świecie jest po wojnie zjawiskiem tak powszechnym, że zabrakłoby sądów i więzień dla wyrażających swoje antimilitarystyczne opinie.

Projektowana ustawa wywołała tymczasem w świecie robotniczym niemalże wrzenie i Konfederacja Pracy wydała z tego powodu manifest do wszystkich federacji, unji i syndykatów, w którym czytamy między innymi:

„Organizacje syndykalistyczne powinny głośno zapowiedzieć, że żadne środki nie przeszkadzają im polepszać wojny i militarysty. Od dzisiejszego dnia nie może się odbyć żadne zebranie, nawet korporacyjne, na którym nie byłoby mowy o zamachu, przygotowanym przez rząd, a Syndykaty, giełdy pracy, unje departamentalne, winny organizować wiece protestacyjne.

Działacze winni korzystać ze wszystkich zebrani komitetów i kongresów departamentalnych, by głosować rezolucje przeciw zamierzonym kryminalnym rządowi. Niech każdy będzie czynnym wobec nowego niebezpieczeństwa ze strony reakcji. Precz ze wszystkimi prawami zbrodniczymi!”

Socjaliści, jak Longuet, nazywają neo-komunistów francuskich „les moscovites” to jest „przedrzeźniający moskiewskich bolszewików”. Uragiwe to przewidywanie ma specjalne znaczenie, świadczy ono o tem, że socjaliści nie uważają swych dawnych towarzyszy za takich strasznych rewolucjonistów, a często wytykają im nawet, o groźno „oportunistom”. Według nich, moskiewskość neo-komunistów francuskich polega tylko na bieżu pokłonów przed Kremlem.

Dotychczasowa akcja przeciw - rządowa socjalistów i neo-komunistów jest w istocie

identyczna, tylko neo-komunisty robią więcej krzyku i są mistrzami od robienia sztuczek demagogicznych. Francuski „neo-komunizm socjalistyczny” jest tak specjalnym i tak nie ma nic wspólnego z rosyjskim bolszewizmem, ale nie śmie nawet poddawać krytyce encyklik Leninowskich, w imię których rozbija jedność proletariatu przez przeważnie „gołosłowne” przeciwstawianie się „rewolucyjnie” — zdradcom-socjalistom.

Jest prawie nie do uwierzenia, że cały ostatni zwrot Lenina ku kapitalizmowi nie znalazł w całej prasie neo - komunistycznej najmniejszego sprzeciwu.

O syndykalistach jednych i drugich napiszę obszerniej innym razem, dziś pragnę zaznaczyć, że bolszewizujący syndykaliści tak niewolniczo nie płaczą się przed Kremlem jak Cachiny i Frossard, choć rozkładowa ich działalność w proletariacie bodaj czy nie jest większą od działalności neo - komunistycznej partii politycznej. W naszym roku było kolejarzy - syndykalistów 350.000, obecnie jest ich 100.000! 250.000 wycofało się, dzięki walkom wewnętrzny wśród towarzyszy. Pozostałych 100.000 podzieliło się, prawie, że na dwie połowy: na „Amsterdam” i „Moskwę”. Moskwa nawet uzyskała o tysiąc kilkaset głosów więcej. Dziś w prasie syndykalistycznej obu obozów toczą się ordynarne walki, o fałszowanie głosów podczas ostatniego kongresu kolejarzy, wzajemne wyrzucanie się z biura lokalu syndykalistycznego i t. d.

I gdy socjalistyczny „Populaire” zachowuje się w tym sporze oględnie, choć wyraźnie zaznacza swoje sympatie, komunistyczna „Humanité” obrzuca wyzyskami karzeźnikami zasłużonych i uczciwych członków konfederacji, w ten sposób wysługując się syndykalistom komunistycznym, którzy znowu, jak wiadomo, z wzdrgnięciem pobłażliwością, traktują tych swoich „advokatów”.

Hieronimko.

23 czerwca 1921 r.

Zjazd związku socjalistów polskich w Ameryce. (Drugiego dnia obrad).

(Ciąg dalszy).

Po zakończeniu sprawy „opozycji”, delegaci składają dalki na rzecz Polskiej Partii Socjalistycznej. Niektórzy składają deklaracje. Ogółem złożono około 650 dolarów.

Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego. W imieniu Kom. Wyk. sprawozdanie złożył tow. F. K. Ginejt.

Kom. Wyk. zwracał uwagę na wszystkie ważniejsze sprawy tak w życiu wychodźstwa polskiego, jak czysto amerykańskiego.

W kwietniu 1920 r. postanowiono przystąpić do pracy przygotowawczej nad wydaniem historii Z. S. P. i ruchu socjalistycznego polskiego w Stanach Zjednoczonych. Wybrano komitet redakcyjny dla tej sprawy i gromadzono materiały, nadsyłane przez poszczególne oddziały. Ostatecznie napisanie historii powierzono

now. Kozakiewiczowi, który już w najbliższej przyszłości ma rozpocząć pracę.

W sprawach polskich wydano kilka odczytów w języku polskim i angielskim. Wszystkie były w całości ogłaszane w pismach partyjnych. Towarzysom z amerykańskiej partii socjalistycznej usiłowano wyjaśnić właściwe stanowisko, zajmowane przez P. P. S. i sprostować błędne informacje, jakie tam posiadają o polskim ruchu socjalistycznym, jednak nie osiągnięto znaczniejszych rezultatów. Ostatnią tego rodzaju próbą była majowa odczytka w języku angielskim „Red Poland”.

Urządzono objazdy agitacyjne i odczytowe. Objazdy odbywali tow. Lomozik, H. Dłuska, ostatnio tow. Trzaska. Oprócz tego odbyły się objazdy wysłanników z Polski tow. Prusowskiej, Malinowskiego, Kłuszyńskiej





# Kronika.

## STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Obecny stan pogody należy uważać za przejściowy, jakkolwiek rozkład ciśnienia przypomina sytuację z pierwszej połowy czerwca. Pogoda wczoraj w całej Europie miała nadal charakter zmienny; uśd Niemcami przeciągały burze z wyładowaniami elektrycznymi.

Temperatura najwyższa wyniosła wczoraj w Warszawie 14,8, najniższa 10,0.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogoda zmienna, chłodno, wiatry północno-zachodnie.

Z T-wa Naukowego Warszawskiego. Na posiedzeniu konferencyjnym Instytutu Nauk Antropologicznych F. N. W., które odbyło się we wtorek 21 czerwca r. b. przedstawiono i przedyskutowano komunikaty następujące: 1) p. Jan Mydlarski — Analiza antropologiczna ludności powiatu palenackiego, 2) p. Stefan Krukowski — Pierwotny przemysł górniczy, transportu i handlu w neolitycznej Polsce.

Data 17 czerwca odbyło się posiedzenie Wydziału II-go, na którym przewodniczący przedstawił komunikaty: p. Cesarji Ehrenkreutzowej — „O świętej Cecylii“ i p. Zygmunta Batowskiego — „Bracia Lubieniecy malarze polscy w XVII w.“

Międzyzwiązkowa Komisja Kulturalno-Artystyczna w Warszawie organizuje w chwili obecnej cały szereg swych oddziałów na prowincji, z których Komisja wileńska zajmuje przedmieście miejscowe. Komisja wileńska powołała do życia komisje: artystyczną, muzyczną, literacko-prasową, teatralną i muzealną. Z inicjatywy Komisji powstaje stawa wytwórnia sztuki oraz muzeum miejskie w pałacu Pacy.

Do komisji wileńskiej należy dotąd kilkanaście zwiazków klasowych i chrześcijańskich. Komisja uzyskała poważne subsideja. Komisja jest w ciągłym kontakcie z Warszawą, działa sprężysto, czego dowodem, iż 25 czerwca odbył się tam koncert muzyki polskiej ze współudziałem prof. Melcera, p. Szymanowskiej i p. Szymanowskiego, a w pierwszych dniach lipca odbędzie się cykl koncertów chórów prof. Kazury, który będzie miał możliwość zapoznania ludności Litwy Środkowej z pieśnią polską. W połowie lipca otwarta zostanie w Wilnie wystawa okręgu Sztuki Polskiej, którą organizuje Biuro Centralne K. M. K. A. w Warszawie, łącznie ze specjalnie powołaną komisją plastyków; wystawa obejmie szereg większych miast, od Wilna poczynając, do Łodzi.

Komisja Letniskowa Nauczycielskiej Spółdzielni Społecznej podaje do wiadomości kolegów i koleżanek, że ma jeszcze do rozprządzenia lokale na lato od 1-go lipca na Pomorzcu i w Jaworsku Cieszyńskim w cenie od 500 mk. miesięcznie za pokój. Zgłoszenia przyjmuje biuro Komisji w lokalu Związku (Bracka 16) w godz. 18 — 19.

Z Komisji Mieszanej do spraw repatriacji. Delegacja Rzeczypospolitej Polskiej w Komisji Mieszanej do spraw repatriacji z Rosji (Warszawa, Chmielna 31) niniejszem powiadamia instytucje państwowe, prywatne i ucoby zainteresowane, że przy adresowaniu depesz należy używać skrótu: „Warszawa, Polrepat“.

## ODCZYTY I ZEBRANIA.

Konferencja Patronatu Spółdzielni Budowlanych. Obrócenie środków zaradczych dla przyspieszenia odbudowy będzie tematem konferencji dyskusyjnej, którą Patronat Spółdzielni Budowlanych zwołuje na d. 30 czerwca o godz. 4 po poł. do lokalu Patronatu (Al. Jerozolimska 55, II piętro).

Konferencja rozpocznie się od referatów: 1) upełnienie roli samorządów przy odbudowie (B. Chomicz), 2) Zadania Patronatu Spółdzielni Bu-

dowlanych (L. Zagrodzki), poczem nastąpi dyskusja, oświetlająca dotychczasowy stan odbudowy, jej braki programowe i samierzenia na przyszłość najbliższą.

Stow. Pracowników Handlowych. Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce (Zielna 25) zawiadamia, że dzisiaj o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym (d. sala gimnastyczna) walne zebranie członków Związku.

## WYPADKI

Pożary. Nocy wczorajszej ukazała się łuna w śródmieściu Targowickim. Przybyły Praski oddział straży ogniowej zastał pałacy się drewniany parterowy budynek nr III posterunku zwrotniczym stacji Warszawa-Marecka. Wodę czerpano z hydrantu przy ul. Radzymińskiej przy pomocy perowej maszyny, przyjeździe linje z 12 węży przeciągnięto przez tory kolejowe, wskutek czego ruch pociągów wstrzymał się. Po upływie pół godziny pożar zlokalizowano, a po upływie godziny zupełnie ugaszono. Budynek spalony doszczętnie.

Wkrótce po powrocie do koszar ukazała się olbrzymia łuna w śródmieściu wsi Zabki, odległej o 4 kilometry od dawnej rogatki radzymińskiej. Na skutek rozkazu zastępcy komendanta, p. Kubaszewskiego, praski oddział straży wyjechał na miejsce pożaru. Pałły się 4 domy mieszkalne, obora i stodoła, należące do Adama Kiełczyka, Michała i Jęzabki Król, Andrzeja Brugwica i Aleksandra Mańkowskiego. Wodę czerpano z głinianek, odległych o 300 metrów za pomocą linij, złożonej z 15 węży. Dzięki energicznej akcji straży przy pomocy miejscowej policji zwołano uratować przylegające budowle. Ogień ugaszono zupełnie o godz. 6 rano.

Epidemia samochodowa. Przy ul. Chmielnej przed domem Nr. 92 samochód przejechał 6-letnią Irenę Chodową. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawej gołenicy, potłuczenie głowy i wstrząs i przewiózł dziecko w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Kopernika.

Przy zbiegu ul. Ciepłej i Grzybowskiej wiadomy samochód przejechał 12-letniego Feliksa Ajzenstarkę, zamieszkałego przy ul. Grzybowskiej Nr. 53.

Samochód Nr. 1682 należący do komisji rewaluacyjnej i specjalnej, prowadzony przez szofera Tomasza Wrońskiego wprost domu Nr. 25 przy ul. Królewskiej, wskutek zepsucia się kierownika,

najeżdżał na przejeżdżającą drożkę Nr. 282. Siła uderzenia drożka została wyrzucona na chodnik. Przyczem drożkarz Jan Borowski (Obozowska 212) i pasażer Karol Marzec (Stalowa 19) wypadli na chodnik i potukali się. Najbardziej poszkodowany został przechodzący wówczas Marzec Lepler (Czerwikowska 69), którego przyniośnię drożki, powodując złamanie żeber. Dwa pierwsze po opatrunku przez lekarza Pogotowia udali się do domu, Leplera zaś przewieziono do domu. Drożka została rozbita, uprząż zaś ponwana.

Nagły zgon. Przy ul. Śniadeckich Nr. 9 zmarła nagle z niewiadomej przyczyny lokatorka tego domu 61-letnia Maria Sułkowska.

Wypadek kolejowy. Na przejeździe kolejowym przy ul. Górczewskiej na idęca z obiadem do miasta po torze kolejowym Matylda Justowa (Obozowa 5) najeżdżała pociąg towarowy, powodując Justowej obrażenia lewego boku.

Zamach samobójczy. Sklepowca 22-letnia Helena Bochnacka napila się w celu samobójczym esencji oclowej w mieszkaniu swym przy ul. Towarowej Nr. 92. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Ducha.

Wybuch. W Rembertowie (gm. Olciniew) 52-letnia Ludwika Kohnowa, żona gdmra, uderzyła niołkiem w mosiężną rurkę i spowodowała wystrzał. Siła wybuchu poszarpała Kohnowej lewą dłoń oraz zadła szereg drobnych ran na twarzy i pierśiach, nadto córka Kohnowej, 17-letnia Emilia również odniosła kilkanaście drobnych ranek na rękach. Pierwszą ofiarę wybuchu przewieziono do szpitala św. Ducha.

## Teatr i Muzyka.

Teatr Wielki. Dzisiaj „Klejnoty Madonny“, jutro „Pan Twardowski“.  
Teatr Rozmaitości. Dzisiaj i jutro „Burmistrz Stylmondu“ i „Sól życia“.  
Teatr Reduta. Dzisiaj i jutro „Przechodzień“.  
Teatr Polski. Dzisiaj i jutro „Oczy księżniczki Fathumy“.  
Teatr Mały. Dzisiaj i jutro „Koncert“.  
Teatr Nowości. Dzisiaj i jutro „Gwiazda Kaukazu“.  
Teatr Praski. Dzisiaj i jutro „Nitouch“.  
Teatr Dramatyczny. Dzisiaj i jutro „Człowiek wojenny“.

Kino „PAN“ Nowy-Swiat 40.

Dzisiaj Premiera! „Midas“

Symboliczny 6-aktowy dramat z przesłanną węgierską

Kamilla Hollay w roli głównej.

Od października r. b.

**„Koło Polek“**

wydawać zacnie tygodnik ilustrowany dla kobiet:

**„BLUSZCZ“**

„BLUSZCZ“ obejmować będzie działy: literacko-artystyczny, społeczno-ekonomiczny, wychowawczy, gospodarski i mód.

„BLUSZCZ“ drukować będzie utwory wybitnych autorów i poruszać będzie najżywniejsze zagadnienia narodo-społeczne.

„BLUSZCZ“ dawać będzie dodatek powieściowy, mód i formy bibulkowe.

Szczegółowe ogłoszenia nastąpią w sierpniu.

Tygodniowe pismo socjalistyczne

**„TRYBUNA“**

od 15 Marca r. b. wychodzi pod redakcją

K. Czapińskiego, I. Daszyńskiego, T. Hołówki, M. Niedziałkowskiego, St. Posnera i Z. Zaremby.

Ukazał się Nr. 25 i zawiera:

Z. Zaremby. O stanowisko partji. B. Siwik. W sprawie rządu robotniczo-włocławskiego. Dr. A. Próchnik. Zasady bezpartyjności ruchu klasowego. B. Chorąży-Chrupkowa. „Chrześcijaństwo i katechizm“ St. Witkiewicza. H. Międzynarodowa Organizacja Pracy i współdziałanie Polski. Próba odbudowy Międzynarodowej Organizacji Socjalistycznej (Materiały i dokumenty). K. Irzykowski. Dwa jubileusze. Wł. Weychert-Szymańska. Kursy dla pracowników w oświatowo kulturalnych. Listy od czytelników. Książki i wydawnictwa.

Warunki prenumeraty od 1 kwietnia r. b. Miesięcznie w kraju z przesyłką 70 mk., Kwartalnie 200 mk., Zagranicą podwójnie; w Ameryce półrocznie 1 dolar; Cena numeru pojedynczego 20 mk. Ządać we wszystkich punktach sprzedaży pism.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Warecka 7, tel. 230-44. Konto czekowe Nr. 532. Administracja czynna codzień od 10-3 pp. Redaktor T. Hołówka przyjmuje codzień 12-1 pp.

PS. Numer okazowy „Trybuny“ wysyła się po nadesłaniu adresu.

Pot i niemiłą woń z nóg, rąk i pach, znakomicie usuwa i zapobiega im powszechnie znany

**„SUDORYN“**

w pudełkach z sitkiem

wyr. farmac. labor. „Ap. KOWALSKI“ w Warszawie, Młodowa 1. Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

ANALIZY moczu, krwi na syfilis od 1-3 pp. kalu, piwochni i t. d. chem. bakter. RYMARSKA 14, D-1 ch. E. Pros b. asyst. przy szpitalu Virchowa.

Polecam okrycia damskie specjalnie na lato w różnych kolorach, ceny zniżone. Marszałkowska 53 wejście z bramy 2 piętro m. 6.

**Wagi** odważniki i miary stempłowane po cenach fabrycznych Pracownia T-wa „Miernik“, Koszykowa 67, telefon 143-48. Reperacje i stempłowanie.

**Akcyjne Towarzystwo Zjednoczona Korporacja Baltycka w Londynie, Oddział Polski Angielsko-Baltycka Linja**

Bezpośrednia Regularna Linja Morska Poczty, Pasażerskich i Towarowych Parostatków.

**GDAŃSK przez Kanał Kiloński do LONDONU oraz LIBAWY, RYGI, REWLA i z powrotem.**

Po wszelkie dokładne informacje i daty odejścia statków prosimy zwracać się do:

**Akcyjnego Towarzystwa Zjednoczona Korporacja Baltycka w Londynie,**

Oddział Polski: w Warszawie, Al. Ujazdowska 39, tel. 71-15. w Łodzi, ul. Piotrkowska 139.

ZARZĄD: 158, Fenchurch Street, London.

ODDZIAŁY: w Gdańsku, w Kownie, w Libawie, w Rewlu, w Rydze i Helsingforsie.

Zarząd „Księgarni Robotniczej“ Sp. z ogr. odp.

**Ogłasza Konkurs**

na posadę zarządzającego „Księgarnią Robotniczą“. Przedsiębiorstwo składa się ze sklepu i składu w Warszawie oraz 2 filij na prowincji. Wymagane kwalifikacje: znajomość fachu księgarskiego i praktyka handlowa. Oferty należy nadsyłać do 10-go Lipca pod adresem: Wspólna Nr. 17, Księgarnia Robotnicza — na ręce posia B. Ziemięckiego.

Gruntowna nauka Pisania na Maszynach 150 mk. mies. Marszałkowska 143-21.

Dr. M. Tuckendler b. lekarz polki. prof. Lessera Choroby wener. i skroń (włosów) niemoc. płciowa 10 — 12 i 4-7. Królewska 27, m. 1. Telefon 14-27. 6735

230 marek doskonały portret z fotografii „Zjednoczeni portrecisci“ Ziola 16.

**Dr. Leszczyński** Marszałkowska 142, telef. 127-25

B. ordynator klin. szp. św. Łazarza. Choroby wener., skóry i moczopłciowe. Przyjmuje do 12 rano i od 5 do 8 wiecz.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

**„ZRODŁO POLSKIE“** Jan Grodzieński i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 95, tel. 231-66, 244-66, 251-96. Gdańsk, Stadtgraben 17, tel. 34-80. Sprzedaż na wagony.

**KOLONIALNE** towar, cukry, czekoladę; kooperatywom, sklepom najtaniej poleca „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, telefon 231-66.

**MAKA, RYZ, KASZE** na worki i puszkach poleca „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, ul. Marszałkowska 95, tel. 231-66.

**MYDŁA** do prania i toaletowe po cenach fabrycznych poleca „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

**SMARY, OLEJE, PO-** na beczki poleca „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

**GWOZDZIE, ROSY,** siery, miotki, babki, grabie, sierpy, łopaty, lemiesz, odkładnice, wyroby żelazne poleca „Zródło Polskie“ Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

Choroby żołądka, kiszek, obstrukcyjne, hemoroidy leczy szwajcarskie Gorzkie Ziolo Dr. Bauera. Sprzedaż aptek, składach aptecznych.

Obrazki ślubne, złote, srebrne, pierścionki, kołczyki, zegarki. Ceny niskie. Przyjmuje reperacje tanio, dobrze. Znany zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Okulary, binokle, wyroby gumowe, noże Gillette. Najtaniej bo w podwórzu Jerozolimską 47.

Portret z fotografii: Olejny marek 4.00, kredkowy 200. Stenna 18 Platek.

WIELKA wyprzedaż ubrań od 3 do 100.00 garnitur hurt detal. Chmielna 49 m. 5.